Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7
Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front).
Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 245. — Rok IV. Kraków, sobota 10 września 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Dwie decyzye w sprawie gdańskich kolei.

Gdańsk, PAT. W sprawie umowy polsko-gdańskiej, mającej na celu wykonanie i uzupełnienie konwencyi z 9 listopada 1920 roku, dowiadujemy się, iż doniesienie komisarza Ligi narodów wymienione w powyższej sprawie, dotyczy **skarbu polskiego i sprawy urzędników polskich**, oraz statków polskich. Trzeba jednak z góry przewidywać, że że cały zebrany materyał Hacking będzie musiał przedłożyć senatowi do wypowiedzenia się, oraz, że generał Hacking prawdopodobnie w tej sprawie sam nie zadecyduje, lecz przedłoży ją Radzie Ligi narodów, która znowu odda ją do zbadania swojej komisyi prawniczej. Odnośnie do spraw kolejowych zaznaczyć należy, że istnieją dwa rozstrzygnięcia Komisyi Ligi, a mianowicie z dnia 15 sierpnia br., przyznające Polsce koleje gdańskie i z dnia 5 września, regulujące szereg spraw, związanych z przejęciem kolei gdańskich przez Polskę. W decyzyi z dnia 5 września wysoki Komisarz Ligi stara się uwzględnić życzenia Gdańska w całej rozciągłości, wychodząc z założenia, że Polsce nie przysługują w Gdańsku żadne prawa suwerenne, oraz opierając się na tej podstawie, aby nie popierać urzędowej polonizacyi Gdańska celem uszanowania wszelkiej odrębności narodowości miejscowej. Decyzya generała Hackinga częścią wyłącza względnie ogranicza używanie języka polskiego na kolejach gdańskich, decyzya generała Hackinga z dnia 5 września podkreśla w niektórych wewnetrznych napisach wyłączność języka niemieckiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ligi narodów, która ma rozstrzygać odwołanie się Gdańska przeciwko pierwszej decyzyi kolejowej generała Hackinga, postawi prawdopodobnie **junctim** pomiędzy obu decyzyami kolejowemi.

Agitacya niemiecka za powtórnem głosowaniem na Górnym Śląsku.

Bytom (EE) Dzienniki niemieckie donoszą z Paryża, jakoby w łonie Rady Ligi narodów powstała myśl przeprowadzenia **powtórnego głosowania** na G. Śląsku. Te same dzienniki donoszą, jakoby obecnie Radą Ligi narodów zajmowała się **projektem** neutralizacyi G. Śląska na wzór okręgu Saary. Sądzimy, że jest to dalszy ciąg agitacyi niemieckiej. „Obershl. Courier" dodaje do tej wiadomości, że istnieje na G. Śląsku partya, która żąda nowego głosowania. Jest to prawdopodobnie partya jedności górnośląskiej utworzona przez stosstruplera Strakę.

Sprawa niemieckich protestów z lublinieckiego.

Bytom (EE). „Goniec Śląski" powołuje się na depeszę „East Express" donoszącą o protestach niemieckich wysłanych z powiatu lublinieckiego do Genewy i pisze, że gdyby się miało okazać prawdą, że owe wymuszone protesty mają powrócić z Ligi narodów do poszczególnych gmin z żądaniem urzędowego potwierdzenia ich podpisami wójtów i sołtysów, to wyłoniłaby się możliwość powtórnego głosowania. Nie przypuszczamy jednak, aby tu o to chodziło. Chodzi tu oczywiście o coś zupełnie innego, mianowicie o uzyskanie podpisów wójtów i sołtysów różnych gmin górnośląskich pod protesty niemieckie. (Jak wiadomo wójtowie i sołtysi Polacy kategorycznie odmówili umieszczenia swoich podpisów pod protestami niemieckiemi. Sprawa jest niezmiernie ważną i nie należy jej lekko traktować. Naczelna Rada ludowa powinna się podjąć ak[cyi] uświadomienia ludu **górnośląskiego w tej kwestyi.** „Goniec Śląski" nie podaje jednak dalszego ciągu depeszy „EE", która stwierdza, że w powiecie lublinieckim **wójtowie i sołtysi 56 gmin podpisali protesty** przeciw ko poprzednim uchwałom niemieckim i **ośw[i]adczyli się za przyłączeniem powiatu lublinieckiego do Polski.** Fakt ten należy jeszcze raz podkreślić z powodu wczorajszej depeszy „Pata", która donosi również o terrorze niemieckim, nie wspominając ani słowem o uchwałach i protestach na rzecz Polski.

Gwałty niemiekie na G. Sląsku

Bytom (EE). Dziś w Bytomiu o godzinie 10 rano przed hotelem Reichshof napadli Niemcy na 5 Polaków i pobili ich dotkliwie pod pozorem żądania legitymacyi. Podczas tego zajścia niemiecka policya plebiscytowa zachowała się zupełnie biernie, nie stając w obronie napadniętych i nie ścigając rozwydrzonych niemieckich band. Onegdaj zabrali Niemcy motocykl urzędnikowi polskiej naczelnej Rady ludowej, a jego samego ciężko obili

Posiłki włoskie.

Bytom (EE). Dwa bataliony włoskich grenadyerów przybyły na G. Śląsk.

Bytom (EE. Dzienniki niemieckie donoszą, jakoby w tych dniach przybył do Opola oddział francuski wyjeżdżający z terenu plebiscytowego. Z tego wynikałoby, że posiłki sprowadzone służyć mają tylko do zluzowania oddziałów ustępujących.

Widmo monarchistycznego zamachu w Niemczech.

Londyn (EE). „Daily Mail" cytuje oświadczenie Wirtha, który nie wątpi w monarchistyczny zamach stanu, jednak zapewnia, że żywioły szczerze republikańskie i demokratyczne poczyniły wszelkie zarządzenia, by te zakusy zwycięzko odeprzeć. **Centrem reakcyi jest obecnie Bawarya.** Bawarski poseł w Berlinie ocenia sytuacyę bardzo poważnie.

Berlin (EE). Wedle najnowszych danych przedstawia się **sytuacya nader poważnie.** Wprawdzie gabinet monachijski skłania się do dalszych rokowań, w których mają reprezentować Bawaryę poseł **Held** przywódca bawarskiego stronnictwa ludowego, jednak tak w łonie rządu jak i wśródludności bawarskiej żaden z poglądów nie uzyskał większości. Kto wie, **czy nie przyjdzie do zerwania stosunków między Berlinem a Monachium**

Chwilowe złagodzenie.

Monachjum (EE) W sporze między rządem bawarskim **nastąpiło chwilowe złagodzenie.** Sytuacya jednak jak dotąd nie wyjaśniona. **Rząd bawarski nie okazuje się skłonnym do wypełnienia żądań Berlina.** „München Augsburger Abendzeitung" wychodzi nadal.

Opozycya Bawaryi.

Hanower (PAT Radio). Wysłanie komisyi rządowej z Berlina do Monachium, nie przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacyi. Rząd bawarski zachowuje się **obstrukcyjnie wobec zarządzeń rozbrojenia i innych. Bawarya ujawnia wyraźną** tendencyę prowadzenia indywidualnej polityki.

Węgrzy wycofali się z granic Austryi.

Wiedeń. (EE.) Bandy węgierskie poniósłszy pod Kirchschlag **dotkliwą porażkę** wycofały się z granic Austrii. — W całym pasie granicznym panuje spokój. Ludność powraca do swoich siedzib.

Nota Ententy do Węgier.

Wiedeń, (EE) Przedstawiciele Ententy wręczyli węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych **notę**, w której czynią **rząd węgierski odpowiedzialnym** za wydarzenia w Węgrzech zachodn., jakoteż za przekroczenie granicy austryackiej przez bandy węgierskie. Nota owa wyraża nadzieję, że rząd węgierski dołoży wszelkich starań, by podobne wydarzenia się nie powtórzyły, jakoteż przedsięweźmie wszystkie środki konieczne dla dokonania zgodnego z traktatem przekazania Austrji komitatów zachodnich.

Odpowiedź Węgier.

Budapeszt. (EE) Na wczorajszej Radzie ministrów omawiano sprawę odpowiedzi Węgier na notę Ententy. — Według krążących pogłosek **rząd węgierski zadecydował odpowiedź przychylną.** Zrzuca on wprawdzie z siebie odpowiedzialność za naruszenie granicy austryackiej, jednak przyrzeka dołożenie wszelkich starań ze swej strony, by traktat pokojowy mógł wejść w życie.

Austrya żąda ochrony Ligi narodów.

Wiedeń (EE) Rząd austryacki zwrócił się do Ligi Narodów z notą, w której zwraca uwagę Ligi Narodów, że Austrja jak dotąd wykazała najlepsze intencje pokojowe, że przeto ma prawo żądać, by Liga Narodów zgodnie z paragrafem 10 i 11 swego statutu, udzieliła jej swojej ochrony przeciw napaściom węgierskim, jakoteż wywarła na Węgry presję, by zgodnie z traktatem pokojowym w Saint Germain i Tranion oddały Austrji należne jej komitaty zachodnie.

Sprawa przyjęcia Węgier do Ligi narodów.

Genewa. (PAT. Wied. Biuro koresp.) Jedną ze spraw omawianą przez członków Ligi narodów, jest również kwestya przyjęcia Węgier do Ligi. Mała ententa stoi na tem stanowisku, że przy tej sposobności **musi być definitywnie załatwioną sprawa Habsburgów.** Istnieją jednak także i prądy, które dążą do załatwienia tego zagadnienia nie w duchu małej ententy. W jednym tylko punkcie członkowie Ligi narodów są zgodni, a mianowicie, że gdyby opróżnienie Węgier zachodnich nastąpiło przez obalenie rządu węgierskiego, Węgry nie mogłyby być przyjęte do Ligi narodów.

Nowy wiceminister skarbu.

Warszawa. (PAT) „Monitor" ogłasza nominacyę **Bolesława Markowskiego** na podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

„Monitor" ogłasza nominacyę Władysława **Skrzyńskiego** na posła polskiego przy Watykanie, z odwołaniem ze stanowiska posła w Madrycie.

Pokój amerykańsko-niemiecki.

Waszyngton. (PAT) Havas. Rząd amerykański zawiadomił mocarstwa o rokowaniach, które doprowadziły do zawarcia pokoju między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Zawiadomienie to nie ma charakteru oficyalnego, lecz jest aktem kurtuazyi i wskazuje, że jeszcze przed ogłoszeniem tekstu układu między Stanami Zjedn. a Niemcami rząd waszyngtoński zawiadomił mo-

carstwa, iż odnośne rokowania są w toku.

Argentyna wystąpi z Ligi N.

Lingby (EE) Komisya prawna i konstytucyjna Ligi narodów odrzuciła na wczorajszem zebraniu poprawkę proponowaną przez delegata Argentyny motywując swój wyrok tem że mimo szacunku i zrozumienia uczuć Argentyny nie może postępować wbrew swemu autorytetowi. Panuje przekonanie, że Argentyna, która ostentacyjnie nie wzięła udziału w posiedzeniu Ligi narodów, zgłosi swoje wystąpienie z Ligi.

Paryż (EE) Liga narodów zajmowała się konfliktem między Chile a Boliwią. Zachodzi prawdopodobieństwo, że Liga narodów uwzględni życzenia Boliwii, co w konsekwencyi pociągnie za sobą wystąpienie Chile z Ligi narodów. Chile żąda prawdopodobnie arbitrażu Stanów Zjednoczonych.

Anglia konferuje z sinfeinistami

Londyn (EE) L. George po konferencyi odbytej z królem zwołał we środę radę ministrów, której przedstawił główne zarysy swej odpowiedzi na ostatnią notę irlandzką. „Times“ jest zdania, że propozycya angielska zawiera wielkie ustępstwa na rzecz Irlandyi oraz podaje za pewne, że rząd angielski zaprasza sinnfeinistów na konferencyę w dniu 20 września nie podając żadnych warunków przedwstępnych. Tekst noty angielskiej będzie ogłoszonym jutro w południu.

Hannover (EE) „Daily Chronicle“ donosi, że rokowania z simfeinistami tylko wtedy osiągnąć mogą rezultaty, jeżeli sinnfeiniści porzucą myśl utworzenia z Irlandyi państwa niezawisłego.

Z małoazyatyckiego terenu wojny.

Bordeaux. (EE) Wedle ostatnich wiadomości z placu boju w Małej Azji, należy przyjąć z zastrzeżeniami jednostronne zapewnienia Greków o zwycięstwie ich armji. Dzięki wielkiej przewadze liczebnej udało się im istotnie posunąć bardzo blizko Ango y i zająć ją przejściowo. Dalsze posuwanie się Greków zostało udaremnione pomimo zaciekłych ich ataków. Turcy oparci o stanowiska przygotowane poprzednio rozporządzają doskonałą siecią komunikacyjną, to też stawiają zacięty i skuteczny opór, który może przemienić się w kontrofenzywę. Grecy posuwają się zbyt skwapliwie naprzód, nie zapewnili sobie połączeń tyłowych i urządzeń etapowych, to też w razie niepowodzenia odwrót ich może się zamienić w bezładną ucieczkę.

NADESŁANE.

Zawiadamiam P. T. Klientelę, że mojej znanej z solidnego i punktualnego wykonania pracowni kostyumów i płaszczy damskich nie zwinąłem, lecz rozszerzyłem takową na męzki dział i przewadzę nadal pod firmą Krajowe Zakłady Konfekcyjne, spółka z ogr. odpow., która to firma posiada na składzie wielki wybór konfekcyi damskiej i męzkiej, materyałów, pluszu i poduszek oraz przyjmuje zamówienia pojedyncze.

Dziękując za dotychczasowe poparcie polecam się nadal P. T. Klienteli.

Z poważaniem W Pietruszka. współwłaściciel firmy „Krajowe Zakłady Konfekcyjne“. Spółka z ogr. odp. Kraków, ul. Szczepańska L. 7.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Gorgoniusza

Wschód słońca: 6·26

Zachód słońca: 7·28

Długość dnia: 12·59

Piątek **9** Września

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Burmistrz Stylmondu“ i „Cud św. Antoniego“.

Niedziela popoł.: „Zemsta“ Fredry; wieczór: „Burmistrz Stylmondu“ i „Cud św. Antoniego“.

TEATR „BAGATELA“.

Piątek: „Małżeństwo Loli“

Sobota. „Małżeństwo Loli“

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Piątek: „Wieczór baletowy“.

Sobota: „Wieczór baletowy“.

OPERETKA W NOWOSCIACH

Piątek: „Dziewczę z Holandyi“.

KABARET W „ODRODZENIU“ (ul. Sławkowska 30).

Od 1 września zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych.

Początek o godzinie 11·30.

Zakończenie kongresu katolickiego.

Dziś w ostatnim dniu kongresu katolickiego mówił O. Dominik Jacek Woroniecki o „tonie akcyi katolickiej“. Przemawiała hr. Ledóchowska i gen. Haller, który wskazał na konieczność założenia w Warszawie wielkiego dziennika katolickiego. Dalej przemawiał delegat młodzieży belgijskiej Britout, który złożył Polsce pozdrowienia, a następnie prof. uniw. Lwowskiego Thulie. Obrady zakończył przemówieniem rektor Kochanowski i ks. kardynał Kakowski, podczas poczem pochód udał się przez miasto do katedry, gdzie odśpiewano Te Deum.

Zjazd straży pożarnych.

Dziś rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady zjazdu straży pożarnej, przy udziale przeszło 3 tysięcy uczestników. W zjeździe uczestniczy 600 straży pożarnych i wiele sejmików. Obrady rozpoczęły się mszą w katedrze, odprawioną przez ks. kardynała Kakowskiego. Stąd udano się do Belwederu, gdzie Naczelnikowi wręczono adres hołdowniczy, poczem udano się do sejmu dla złożenia hołdu marszałkowi.

Projekt linii powietrznej Warszawa-Opole-Paryż.

Nowe pismo niemieckie, wychodzące w Gliwicach, „Ost Deutscher Herald“ pismo, że pomiędzy Warszawą Opolem Pragą-Strassburgiem i Paryżem ma powstać nowa linia komunikacyi lotniczej. Rokowania w tym celu pomiędzy rządem czeskim, Polską i Francyą mają być w toku.

Doniosłe odkrycie.

Ag. Stefani. Baruicelli przedłożył akademii Umiejętności sprawozdanie o odkryciu praw w dziedzinie ogólnej grawitacyi, która różni się zasadniczo od teoryi Newtona i Laplacea i dowodzi natury elektrycznej zjawiska. Sprawozdanie nadesłano opieczętowane z zastrzeżeniem pierwszeństwa

Komunikacya automobilowa przez Saharę,

Paryskie koła sportowe projektują niezmiernie śmiałą imprezę automobilową. Ma nią być przebycie Sahary. W najbliższą zimę wyjeczie z kolonji północno afrykańskiej 12 lekkich automobilów, zbudowanych specjalnie do drogi przez tereny piaszczyste. — Mają one przebyć 3 tysiące klm., zdążając do Timbugtu. W razie powiedzenia się próby projektują utworzenie stałej komunikacji automobilowej z głębią Afryki.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj teatr zamknięty. Jutro premiera niezwykle interesującej sztuki „Maeterlincka“ Burmistrza Stylmondu, która to sztuka w Warszawie doszła w tych dniach liczbą 40 przedstawień, wśród największego powodzenia.

Pragnąc skorzystać z krótkiego pobytu w Krakowie niezrównanego odtwórcy Papkina p. J. Leszczyńskiego, Dyrekcya daje „Zemstę“ ze świetnym gościem jeszcze raz miandwicie w niedzielę popołudniu.

Miejski Teatr „Opera i Operetka.“ Dobór pierwszorzędnych sił baletowych scen zagranicznych zaangażowanych do opery i operetki umożliwia urządzanie specyalnych wieczorów poświęconych sztuce baletowej. Będzie to nowość, którą lubownicy tańca powitają niewątpliwie z ogromną radością. Pierwszy taki wieczór odbędzie się dziś tj. w piątek 9 bm.

Wezmą w nim udział pp. Ilyina, Jabłońska, Martówna, Kjakszt, Cesarski, Wojnar i corpsde balet, a zachwyt, jaki wywołał popis tego zespołu w przedstawieniach „Hrabiny“ każe spodziewać się że wieczór wyłącznie baletowy stanie się niezwykłą atrakcyą. Obok tancerzy światowej sławy, wystąpi dziś również znamity kapelmistrz Zdzisław Górzyński, pod którego kierunkiem orkiestra wykona w przerwach pomiędzy numerami baletowemi cztery części słynnej suity symfonicznej Rimskiego-Korsakowa „Scheherasada“. W poniedziałek 22 bm. premiera opery „Rigoletto“.

Z teatru „Bagatela“. Dziś po raz trzeci „Małżeństwo Loli“ H. Zbierzchowskiego. Sztuka dzięki świetnemu wykonaniu w zespole artystów „Bagateli“ oraz starannej nowej oprawie zaliczać się będzie do najbardziej udanych i najchętniej uczęszczanych.

Sztuka grana będzie bez przerwy w tym i następnym tygodniu.

Koncert w Bochni. W dniu 3 bm. br. odbył się staraniem Uniwer. Żoł. II. Dyonu 2. p. szwol. „rokitn“. — Koncert w Kasynie urzędniczym w Bochni, na dochód tegoż uniwersytetu. Doborowa Publiczność darzyła wykonawców — oficerów w osobach pp. Cichonia, Michalskiego, Nowotarskiego, Skawińskiego-Rawicz oraz niestrudzoną akompanjatorkę panią Janinę Cichoniową szczerze zasłużonymi, frenetycznemi oklaskami.

(t) **Krwawa bójka apaszów.** Wczoraj wieczorem około godz. 10 i pół rozegrała się krwawa bójka apaszów.

Na przechodzących ul. Wielopole Dudzika i Jana Flisaka napadło dwóch, uzbrojonych w noże opryszków.

Jeden z nich pchnął Dudzika nożem w pachwinę Flisak widząc upadającego Dudzika dobył też noża i pchnął nim jednego z przeciwników, raniąc go w lewą pierś. Na krzyk Dudzika pospieszył policyant, co widząc apasze poczęli gwałtownie uciekać w stronę ul. Dietla. Nawet Dudzik dźwignął się z ziemi i począł przy pomocy kolegi zmykać.

(t) **Nagła śmierć.** Wczoraj popołudniu przechodząc ul. Floryańską upadł 80-letni Jan Szuwar, ponosząc śmierć na miejscu.

Zmarłego przewieziono do Zakładu Medycyny sądowej, gdzie stwierdzono, że zmarły uległ atakowi sercowemu.

—oOo—

Sensacyjne aresztowanie oszusta.

Z Warszawy donoszą, policya kryminalna aresztowała niejakiego **Ryszarda Odrowąż Augustynowicza**, legitymującego się jako nadinspektor górniczy starostwa górniczego w Krakowie. Ów Augustynowicz występował też pod nazwiskiem inżyniera Des Loges. Oszustwa Augustynowicza polegały na tem, że **wystawiał on rozmaitym osobom zamówienia,** kontrakty dzierżawne i sprzedaży **imieniem rządu,** głównie zaś imieniem ministerstwa handlu i przemysłu oraz urzędów jemu podległających. Dokumenta te były wystawione według wszelkich form urzędowych i zaopatrzone sfałszonymi podpisami, za co **brał Augustynowicz grube kwoty pieniężne.** Znaleziono przy aresztowanym formularze i pieczęcie urzędowe, wszystko falsyfikaty.

—oOo—

Samochód bez szofera.

Z Dayton, w stanie Ohio, otrzymał „New York Herald“ następującą wiadomość:

Dnia 6 zm. właściciele sklepów w niższej części miasta przerazili się, ujrzawszy pędzący ulicami samochód bez szofera.

Rzecz dziwna jednak: samochód ten, puszczony samopas, zwalniał biegu przy sygnałach, skręcał z łatwością na wszystkich zakrętach, wymijał przechodniów, przerażonych widokiem niezwykłej maszyny.

Właściciele sklepów, drżący o swe okna wystawowe, uspokoili się dopiero wówczas, gdy szatańska maszyna znikła w oddali.

Powoli popłoch ustał, dowiedziano się bowiem, że ów samochód, który wywołał tyle strachu, jest pierwszym samochodem, kierowanym przez fale elektryczne z pewnej odległości.

Wynalazca jego, kapitan R. Z. Vaughan, kierował nim łatwo z drugiego samochodu, podążającego z tyłu, w odległości 50 metrów.

Mieszkańcy Daytonu mogą być dumni. Widzieli oni swojego czasu pierwszy aeroplan braci Wrightów, krążący w powietrzu, teraz zaś stali się świadkami jazdy pierwszego wehikułu nietylko bez koni, lecz i bez woźnicy.

Ruch narodowy w Indyach.

Indje są, obok Irlandji, największą bolączką Brytanji. Przejawiający się tam coraz silniej ruch antybrytyjski może odegrać bardzo ważną rolę, gdyby się Anglji nie udało ym razem stłumić lub załagodzić wrzenia w Indjach.

Ruch nacjonalistów hinduskich datuje się z dawna. Zaczął się od narodowego kongresu Hindusów, którzy w roku 1885 w lojalny jeszcze sposób zdążali do reform, któreby umożliwiły znaczniejszy udział Hindusów w rządzie krajowym. Powoli rozszerzał się ruch nacjonalistyczny, z którym Anglja i przed wojną już, miała znaczniejsze kłopoty. Dopiero wojna jednak zaostrzyła problem narodowy Indji. Z jednej strony bowiem walczyły wojska hinduskie niemal na wszystkich angielskich frontach, a z drugiej czynił rząd brytyjski niejednokrotnie przyrzeczenia daleko idących reform. I tak oświadczył, w sierpniu 1917 r. Montagu, że polityka angielska zmierza przez współudział Hindusów w administracji, do rozbudowy urządzeń samorządowych, aż do stworzenia parlamentarnych rządów Indji, jako integralnej części państwa brytyjskiego. W celach uzyskania autonomji utworzyło się w Indjach roku 1916 „Zjednoczenie homerule" popierane nietylko przez Hindusów, ale i przez Mahometan. Ruch ten zyskiwał wciąż na znaczeniu, dzięki agitacji głównego wodza Gaudhi'ego. Z jego też słów poznać można najlepiej cele ruchu nacjonalistycznego w Indjach. Wywodził on między innemi: „Pragniemy zniszczyć system, który nasz kraj zniekształcił na ciele i duchu. Uważamy za niezgodne z naszą godnością znosić nadal ducha przewagi i przemocy, która obraża systematycznie uczucia trzystu miljonów Hindusów". Ponowne przyrzeczenia wciągnięcia Hindusów do rządu, nie wydawały się im dostatecznemi. To też na skutek proklamacji Gaudhi'ego, wstrzymano się ostatnio od wyborów niemal w zupełności. Na kongresie, który się z początkiem tego roku odbył w Nagpur, uchwalono m. innemi rezolucję Swaraya, żądającą samorządu Indji. Pod autonomją taką rozumieją niektórzy zupełne oderwanie się od Brytanji, inni jedynie uzyskanie praw samorządowych, analogicznych do Australji, Kanady i innych. Jak długo to nie nastąpi, odmawiają Hindusi współpracy z rządem krajowym i bojkotują towary angielskie. Ważnym nader faktem jest to, że coraz częściej biorą w ruchu hinduskim udział również zastępcy ludności mahometańskiej, przez co Anglikom wypada z rąk możliwość wygrywania 70 miljonów Mahometan przeciwko Hindusom.

Fakt, że polityka „nie-kooperacji" zamieniła się w ostatnich czasach w groźne rozruchy rewolucyjne i przysparza Anglji coraz większych trudności.

Niepodobna dopomódz głodującym w Rosyi.

Pesymizm Gorkiego.

Gorki na publicznem zebraniu wygłosił wielce pesymistyczne przemówienie. Utrzymuje on, że głodujących okolic niepodobna zaaprowizować, bo choćby się nawet znalazły środki żywności, to nie można ich będzie przewieść z powodu braku środków transportowych. Analogicznej opinji daje wyraz prasa francuska, zaznaczając, że zabiegi Hoovera i Nansena okażą się daremne. — Gdyby chciało się istotnie udzielić skutecznej pomocy głodującym — to należałoby razem z prowiantami dostarczyć środków lokomocji. Wątpliwem jest również, aby się dało zorganizować specjalną pomoc dla głodnej dziatwy, bo któż przeszkodzi tłumom wygłodniałych dorosłych rzucić się na żywność i rozchwytać ją?

Mikroby zbrodni.

Pisaliśmy już niedawno o tem, że we Francji rozpanoszyła się epidemja zbrodni. Niema prawie tygodnia, aby nie wykryto jakiegoś nowego krwią zbroczonego kufra lub nie znaleziono odciętych rąk i nóg. Witryol i rewolwer stają się niezbędnemi akcesorjami intryg miłosnych i utarczek małżeńskich. Zamaskowani bandyci w pociągu i rabusie sklepów jubilerskich tworzą poprostu szkoły adeptów. Paryski dziennik „Excelsior" zwrócił się do znanego psychologa Gustawa Le Bon, autora „Psychologji tłumu" z prośbą o psychologiczne wytłómaczenie tego zjawiska.

Fenomen zakażenia psychiczny nie jest rzeczą bynajmniej nową. Znanym jest powszechnie ów wypadek z grenadjerem napoleońskim, który się powiesił w budce wartowniczej, którą to budkę Napoleon kazał spalić, ponieważ każdy strójący w niej żołnierz czuł ochotę powieszenia się. Hallucynacje mistyczne, epidemje opętań djabelskich, palenie heretyków na stosach, mordy polityczne lub religijne, poszukiwanie kamienia filozoficznego, masowe trucicielstwa w czasach Renesansu i przy końcu panowania Ludwika XIV., szał pojedynków, czarne msze, szał gilotyny w czasach rewolucyi 1793, samobójstwa w epoce romantyzmu, nihilizm rosyjski, a obecnie bolszewizm — wszystko to są objawy właśnie zakażenia psychicznego, epidemje psychiczne.

W człowieku istnieje silny pęd do naśladownictwa. Osobnik poziewający zaraża otoczenie ziewaniem, śmiech wywołuje śmiech, łzy są również zaraźliwe. Cóż więc dziwnego, że sensacyjna zbrodnia znajduje naśladowców.

Psychopatologia zna całe serye przestępstw. Trzydzieści lat temu panowała epidemja rzucania bomb. Rzucano bomby na ulicach, w kawiarniach, restauracjach, w teatrach i w parlamentach. Bezczelne spekulacje paskarzy wojennych — należą do tej samej kategorji epidemji psychicznych. Rzeczą godną uwagi jest, że w takich wypadkach — doświadczenie traci swą moc. Kary nakładane na zbrodniarzy nie powstrzymują innych od naśladownictwa. Siła zakażenia zwycięża wtedy nawet instynkt samozachowawczy.

Oczywiście, że to nie zmniejsza odpowiedzialności indywidualnej, ponieważ epidemiom zbrodni i występków ulegają przedewszystkiem organizacje psychicznie odpowiednio w tym kierunku nastrojone. Najzgubniejszą w skutkach epidemią psychiczną byłaby epidemia pobłażliwości sędziowskiej dla zbrodniarzy.

Należy stwierdzić, że polujące na sensację brukową prasa i kino są największymi rozsadnikami mikrobów zbrodni. Drobiazgowe opisywanie morderstw, napadów itp. zachęca do naśladownictwa. Film jest jeszcze bardziej niebezpieczny, ponieważ przedstawia rzeczy poglądowo. Kino przyczyniło się poważnie do udoskonalenia metod, któremi posługują się bandyci i złodzieje. Kino — to istna szkoła dla opryszków i morderców.

Zakażeniu zbrodniczemu należałoby przeciwstawić epidemję strachu. W Anglji wytępiono pojedynki, karząc pojedynkowiczów pozostałych przy życiu, śmiercią przez powieszenie. Napady bandyckie w Londynie stały się o wiele rzadsze od czasu, gdy wprowadzono karę chłosty „kota dziewięciopalcowego".

P. Le Bon zapytany, czy można uchronić ludzkość od zakażeń psychicznych, uśmiechnął się i rzekł:

— Marzenie nieosiągalne!... Proszę obserwować tyranię mody, której podlegają zarówno kobiety jak mężczyźni... Czyż kobieta wyrzeknie się niewygodnej sukni lub kapelusza, niehygienicznych obcasów czy sznurówek, grożących zaziębieniem dekoltaży — jeżeli moda nakaże je szanować?

Obecnie kobiety nie mają kieszeni. Gubią pieniądze, chustki, obarczają się torebkami... Czyż jednak która zdecyduje się zrobić kieszeń w sukni. Nigdy w życiu!..

Analogiczne zjawiska można zaobserwować w wielu innych dziedzinach życia ludzkiego. Jesteśmy dziedzicznie obciążeni skłonnością do zakażeń psychicznych.

Wesoły Król.

Obecny król Danji, Chrystjan IX, posiada wiele humoru i dowcipu. Dawniej już obiegało w towarzystwie kopenhaskiem doskonałe jedno jego powiedzenie. Mianowicie podczas przyjęcia w izbie handlowej skarżył się jeden z wielkich kupców na pogorszenie się ogólnych stosunków gospodarczych, na co król odparł z uśmiechem:

— Tak, tak, ma pan rację i w mojej branży jest teraz gorzej niż przed wojną!

Tymi dniami bawił on w Christinasfeir, gdzie przybyło wiele ludzi, by widzieć króla. Kiedy król przechodził, odezwała się pewna Angielka w swym języku do towarzyszki:

— No, nie można powiedzieć, że jest bardzo przystojny!

Chrystjan zatrzymał się na chwilę i odrzekł z uśmiechem po angielsku:

— Ale ma doskonały słuch!

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów. 17

— Przed chwilą mówiłeś, że z uściskiem moim przyszła chwila twojego szczęścia. Czemu mrozisz go widmem przyszłości?

— Bo cię Adelajdo bez granic kocham, wszystkie moje myśli lecą do ciebie. Na bogi ci przysięgam, że jeśli obcy człowiek za żonę cię weźmie, to je...

— Ty...

— Zabiję ciebie, jego i siebie...

— Uspokój się, nie trać nadziei. Może przyszłość szczęście nam przyniesie, może zejść nam jutrzenka szczęścia...

— Oh! nie zejdzie ona dla mnie, nie zejdzie...

— — — — — — — — —

Adelajda była synowicą Dietricha i Bernarda, księcia saskiego, przez nich zaś jak i przez rodzinę swej matki, krewną królów niemieckich z rodziny saskiej. Pokrewieństwo z monarchami, którzy tytuł rzymskich cesarzy nosili, było w ogromnej cenie, nic też dziwnego, że tak Bernard jak i jego rodzina w stosunkach swych zawsze się tym związkiem z królami szczycili. Adelajda od pierwszych lat dzieciństwa wychowana w Saksonii, na dworze swych stryjów, podrastającym już podlotkiem przeniosła się do Braniboru, z chwilą, gdy jej stryjowi rządy nad wschodnią marchią powierzono.

W starem słowiańskiem grodnie zobaczyła księcia obotryckiego Mściwoja; zjawił się aby zabrać wszystkie myśli, wszystko serce pięknej dziewoi. Szczęściem dla niej, że Mściwój za serce zapłacił jej sercem, za uczucie uczuciem, nieszczęściem dla niej, dla nich obojga było to, że związek serc małżeństwem nie mógł być uświęconym.

Nie pogańska wiara Mściwoja była tu na przeszkodzie, ale stanowisko wasala do pana, stosunek lennika do władcy. Za wysokie były progi krewnej króla niemieckiego dla księcia słowiańskiego Mściwoja, za wysokie progi Dietricha dla sługi, który nie śmiał wejść we futrze do domu, gdzie Dietrich i Bernard mieszkali.

Taką pogardą płacono wodzom i książętom słowiańszczyzny, którzy za cenę służalstwa obcym, przy władzy się utrzymali, którzy nie potrafili najeźdźcym zbójcom powiedzieć: wara— tak, jak to uczynił polski Mieszek i czeski książę Bolesław.

* * *

Żywiołowa potęga miłości odezwała się w sercu Adelajdy i Mściwoja już w pierwszych chwilach poznania, złączyła ich duszę węzłem uczuć serdecznych. Poddali się porywowi serca, nie zdając sobie sprawy, że uczucie nie do ślubnej przysięgi, lecz na bezdroża ich niesie, nie pytając się, czy los zechce związać kochające się serca, czy ludzie i stosunki pozwolą im należeć do siebie.

Adelajdy serce, duszę i zmysły przykuła dorodna postać rycerza, jakich nie było wśród niemieckiej młodzieży. Mściwoja oprócz niepospolitej Adelajdy urody, olśnił przepych książęcego braniborskiego dworu, blask kultury, w świecie której zrodziła się, do której należała wybrana sercem księżniczka.

Marnym, mizernym i śmiesznym wydał się jej młody giermek Wilhelm, który na lutni grał, czułe pieśni jej śpiewał, czułe oczy na nią zwracał. Wszystkie myśli uleciały za Mściwojem, całe serce należało do księcia, który miał prawdziwie męską urodę i — prawdziwie kobiece serce.

W pierwszych dniach po poznaniu się ich, zwrócono wnet uwagę, że zbyt często Mściwój czułe słowa krasawicy szepce, opuszcza rycerskie towarzystwo, aby do Adelajdy uciec, do niej się zbliżyć.

Zwróciła raz na to uwagę Edyta, żona Mieczysława. Patrząc na wielką urodę dwojga młodych i zakochanych ludzi, rzekła z uśmiechem:

— Jakaż dobrana byłaby z nich para.

Posłyszał słowa te margraf Dietrich, siedzący w gronie wojowników, przy pełnej miedzianej konwie z piwem.

Powiódł okiem po Adelajdzie, Edycie i Mściwoju i odrzekł, znacząc akcentem:

— Gdyby... parą... być... mogła...

Jak piorun słowa te na kochających się ludzi spadły. Zmartwiała Adelajda, że to chwilowy gniew stryja, że jutro wstąpi w niego pogodna myśl, że wypowiedziane słowa były chimerą, która ustąpi wcześnie i zniknie. Już w najbliższych dniach dowiedziała się o swym losie, o losie Mściwoja, o losie ich serc. Nie pytała się o wyrok stryja, nie chcąc z zdradzić się z tajemnicą swego serca; z półsłówek jednak, ze zdań, które przy uczatach padały, z ogólnych rozmów, jakie o Adelajdzie i jej przyszłości prowadzono, była pewną, że wyrok stryja brzmiał by:

— Nigdy!

Nie mniej Mściwój był częstym gościem w braniborskim grodzie. Zapraszano go na łowy, na biesiady, musiał zresztą bywać u margrafa, musiał bowiem być utrzymanym stosunek wasala do pana...

Ból, który się zrodził w zranionem sercu, rozpacz, która, jeśli gdzie, to najbardziej w braniborskiem dworzyszczu duszą targała, starał się utopić w kielichu, w trunku, którego nigdy nie żałował margraf.

Na widok uroczych oczu Adelajdy, na widok łzy, która nie rzadko w jej oku się zjawiła, rodziła się rozpacz. Ulgą była wtedy szklanica. Zachęcał do niej margraf, zachęcał do niej żal. Na dnie dziesiątej szklanicy było ukojenie, dwudziestej już na usta przynosiła śmiech, do serca radość i szczęście. Już miał wychylić dwudziestą pierwszą, gdy w tem...

Tam na podwórzu...

Krzyki jakieś, rozpaczliwe jęki i przekleństwa. Przez otwarte okna słychać, jak chłopstwo hawelańskie katują.

Gwiżdże bat w powietrzu, świstem całuje na wpół nagie plecy Wilca, który w rodzonej mowie Mściwoja woła:

— Boże! Ulituj się! Nijo! Daj śmierć!

Katuje saski parobek władykę z Połaby i woła:

— Ty bydlę! Ty połabska świnio!

I bije...

— Boże, ulituj się!

W kobiecej duszy Mściwoja grały uczucia żalu, złości, wściekłości, szału... Czasem przychodziła myśl straszna. Chwycić w rękę miedzianą konew i Dietrichowi czerwony łeb roztrzaskać!...

— Nijo daj śmierć!

(C. d. n.)

WYJAŚNIENIA I PORADY W SPRAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9–1 I OD 4–7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się panny piszącej biegle na maszynie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „pannę biurową“ do Gońca krak. 5133

ZDOLNEJ krawczyni poszuknje się za dobrem wynagrodzeniem na 2 tygodnie. — Zgłoszenia pod „zdolna krawczynia“ do Admin. Gońca krak. 5207

DYREKCJA Sejmikowego koed. ginnazjum w Kolnie Ziemia Łomżyńska ogłasza konkurs na posady polonisty, historyka, matematyka i przyrodnika. Równie chętnie widziane będą siły żeńskie. Warunek ukończony fakultet filozof. Płace według cennika komisji 6-ciu, dużo wyższe od rządowych. Pomieszkanie zapewnione. Miejscowość bardzo tania. 5 25

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca b. biegle na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administ. Gońca pod „Zajęcie“ 5191

EMERYTOWANY oficer wyższej rangi z wieloletnią praktyką w służbie administracyjnej, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim w słowie i w piśmie, jakoteż posiadający pewną znajomość języka angielskiego i włoskiego, poszukuje posady od listopada począwszy jako korespondent. Oferty do Adm. Gońca pod „Korespondent“. 502

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur mebli. Szafy, lustro, stoły, łóżka i wiele innych rzeczy. Ul. Krakusa nr 25 I p. na lewo.

SPRZEDAM 24 morgów gruntu I klasy w powieciu wielickim koło Gdowa. Cena 4400 dolarów. Wiadomość Sąd Dobczyce 5199

KASY kontrolne maszyny do pisania do sprzedania Specyalny warsztat do napraw, J. Hecker, Kraków, ul. Marka 25. 5109

SALONIK, kanapa, fotele tanio sprzeda. Ulica Rękawka 9, p. lewo. 5 83

FOLWARK 210 morgów z parowym młynem całym inwentarzem żywym i martwym blizko Lwowa za piętnaście tysięcy dolarów do sprzedania. Kleczewski, Lwów Chodkiewicza Nr. 7. 5 7

SPRZEDAM obok kolejki państwowej 900 morgów lasu sosnowego, 450 morgów głębokiego torfowiska osuszanego i 250 morgów pastwiska. Cena 10.000 Mk za mórg. Zwracać się Kowel Turydyka 6. Głębski 5036

DLA urządzenia szklannej huty sprzedam obok kolejki państwowej wielkie głębokie torfowiska osuszane z lasem sosnowym. Cena 10.000 Mk. mórg. Zwracać się Kowel Turydyka 6, Gębski. 5029

DRASĘ do słomy orygin. „Klinger“ prawie nową Mkp. 428.000 sprzeda PION Lwów-Zamarstynów, Lwowska 48. 4996

DO SPRZEDANIA garnitór salonowy, mahoniowy, zupełnie nowy, łóżko mosiężne, 2 szafy dębowe. Zgłoszenia listowne do Administracji Gońca pod „Tania sprzedaż“. 5084

MATERJAŁU dla odbudowy desek, krąglaków, budowlanych sontów it.p. poszukuję do natychmiastowej dostawy wprost od producentów. Zgłoszenia pod „Paraf“ do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski Lwów Jagiellońska 7. 5115

TANIO do sprzedania. Rower „Puch“, magnet 6-cylindrowy, aparat Ernemann 10×15. Gabina do elektryzowania dla użytku lekarskiego. ul. św. Jana L. 16 II p. 5023

SPRZEDAM kabinę do elektryzowania dla użytku lekarskiego, aparat fotogr. Ernemann, 10×15 rower „Puch“ i magnet 6 cylindrowy ul. św. Jana 16, II, p. 3 drzwi. 5067

SPRZEDAM kufer w dobrym stanie, bardzo duży nadający się dla introligatora do wożenia układu za 2.0.0 Mkp. Wiadomość Ludwinów Torecka 1 5019

MAJĄTEK 1000 mórg ziemi pszennej i żytnej, 7 km od garn. miasta, 40 mórg łąki, 21 koni, 11 wołów, 50 świń, 20 stadników na tucz. 10 cieląt rocznych 20 krów dojnych, ziemia drenowana, parowa młockarnie, zabudowanie pod cegłą forteczną 11 pokoi, 5 mórg parku I. kl 2 kompletne zabudowania gospodarstw, 1 na 100 mórg, 2 na 80 mórg, wodociągi 800 ctr węgla, 40 mtr drzewa, waga bydlęca, sklep pod stodołą, 30 tys. torfu, 14 stog żyta i t. d. 7 km od garn. miasta w Poznańskim. Cena 45 milionów Mkp Zgłoszenia pyzyjmuje: Biuro Handlowe, Gniezno ul. Lecha 12 tel. 298. 5198

SPRZEDAM kolczyki złote z rubinami. Informacji udzieli Administraja „Gońca Krakowskiego“ Dunajewskiego, 7. I. p. 4842

KOMPLETNE urządzenie młyńskie oraz oryginalną szwajcarską gazę we wszystkich numerach dostarcza natychmiast zarejestrowana firma: Riesel Schieber i Friedländer, — Lwów, ul. Brajerowska 11a 5193.

MAJĄTEK 1600 morg, ziemi buraczanej, 30 ciężkich koni, 80 rasowego bydła, 300 owiec, 100 świń, 15 wołów, 180 mórg lasu, 50-60 letniego 125 mórg jeziora dużo ryb, 25 mórg ogrodu owocowego I. klasy i park, dwór 24 pokoi fortecznie budowane 2 km od stacji, 20 mórg cegielni cały majątek I klasy tylko refl. równający się 3 miljony marek niemieckich. Zgł. przyjmuje Biuro Handlowe, Gniezno, ul. Lecha 12 Telefon 298. 5196

MAJĄTEK 400 mórg tylko pszennej ziemi w tem 70 mórg łąki z torfem, 75 tys. ctr. got. torfu na sprzedaż wartości 10 mil. Mkp. Lokomobila 20 konna, 2 prasy do torfu 10 kl, koni, 45 sztuk bydła, 50 świń, narzędzia rolnicze komplet pałac o 11 pokojach, wodociągi, światło elektryczne, 4 km od garn. miasta, 12 mórg parku i sadu, w parku 5 staw z rybami, park okrążony 2 m wysokiem murem (rapit) zabudowania pod cegłą, waga do wozów własna stacya załadowania od niemca w Poznańskim tylko refl. równający się 20 tys. dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Handlowe Gniezno ul. Lecha 12 Telefon 298. 5197

SPRZEDAM kilka starych ubrań męskich. Zgłoszenia od godz. 2—3. ul. Retoryka 9, parter na lewo. 5205

FORTEPIAN czarny, krótki, marki „Hamburger Wien“ do sprzedania. Zgłoszenia w Administ. Gońca pod „fortepian“. 5206

KUPNO

KUPIĘ kredens kuchenny. Wiadomość bliższa w Administracyi Gońca. 5203

KUPIĘ dobry aparat fotograficzny. Szczegółowe oferty pod „Anastygmat“ przyjmuje Administracja

KUPIĘ maszynę do pisania. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Maszyna“. 5204

DZIERŻAWY gospodarstwa rolnego, względnie rybnego lub leśnego szuka fachowiec za kaucją. Zgłoszenia pod „Paraf“ do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski Lwów Jagiellońska 7. 5?4

KUPIĘ fortepian lub pianino. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „pianino“. 5208

KUPIĘ aparat fotograficzny lusterkowy mały format. Zgłoszenia do Adm Gońca pod „Aparat“. 5087

WEŁNY wiejskiej każdą ilość kupię. Oferty pod „Paraf“ do Biura Ogłoszeń S. Sokołowskiego i Spki Lwów Jagiellońska 7.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 26 przystojny brunet, na rządowem stanowisku, kochający muzykę, pragnie nawiązać korespondencye z panną lub wdową do lat 26. Małżeństwo bardzo możliwe. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Huragan“. 5219

KAWALER lat 38, przemysłowiec, który powrócił z Ameryki, posiadający większy kapitał, pragnąłby poznać pannę, któraby odpowiadała jego wymaganiom, cel matrymonialny — dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Tailor“. 47

MĘŻCZYZNA lat 35, na wyższem stanowisku, w braku znajomości pragnie nawiązać znajomość z panną lub wdową do lat 30. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Gwidon“. 5210

MĘŻCZYZNA lat 31, przystojny chciałby zapoznać się w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdową. Majątek nie wymagany, gdyż posiadam własny kapitał. Chcę wrócić do kraju, a niemam znajomości Fotografie wraz z dokładnym opisem nadsyłać do: J. Walter 214 West 127 Str. Nowy Jork 5054

NAUCZYCIELKA lat 24, sympatyczna, łagodnego usposobienia pracowita mająca 150.000 gotówki wyjdzie za mąż za mężczyznę o prawym charakterze, na odpowiedniem stanowisku do lat 35. Zgłoszenia do administracji Gońca krak. pod „Nauczycielka“. 5090

RÓŻNE

ZNALAZŁEM lekkie futro w Rzeszowie w r. 1916. Kto zgubił proszę się zwrócić na poste restante A. Z. Kolbuszowa. 5225

SKRADZIONĄ kartę powołania na nazwisko Władysława Trznadla ur. w r. 1900 w Ropczycach, unieważnia się. 5224

SKRADZIONĄ dnia 21-go sierpnia b. r. wojskową kartę zwolnienia na nazwisko Stanisław Binder z Krakowa, unieważnia się, 5337

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Pazdan w Zagorzycach p. Sędziszów. 5226

ZGUBIŁEM papiery wojskowe na nazwisko Jan Gruszecki, które unieważniam. 5222

SKRADZIONĄ dnia 5. IX. 1921 r. w pociągu Ząbkowice - Kraków, wojskową kartę bezterminowego urlopu i kartę tożsamości na nazwisko Sylwerjusz Kowalski z Solejowa pow. Piotrków, unieważniam. 5220

ZGUBIONO dokumenta wojskowe demobilizacyjne z r. 1898 wystawione przez I pułk art. pol. I-ej baterii Leg. pol. na nazwisko Szlachetki Stanisława zam. w Jaworniku p. Myślenice Małopolska, które unieważnia się. 5216

POKÓJ nadający się na biuro techniczne natychmiast poszukiwany. Czynsz obojętny. Dam ewentualnie odszkodowanie. Zgłoszenia skrytka 140 Kraków. 5217

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski“, Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana, Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda“ w Krakowie.